Cena 10 groszy

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA" z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY" wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczcie wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedyńczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSCI

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-łamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-łamowej — 40 gr. Reklamy w tekscie na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA" — TORUŃ ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 108 | TORUŃ, czwartek dnia 16 września 1926 r. | Rok II

Postulaty pomorskie.

Związek Pomorski domaga się dla zmocnienia państwowości polskiej na Pomorzu i większego przywiązania ludności pomorskiej do Państwa Polskiego, spełnienie następujących postulatów:

I. Pod względem społecznym:

Życie publiczne i społeczne winne być oparte na zasadach chrześcijańsko-katolickich i przesiąknięte duchem chrześcijańsko-katolickim; w tym kierunku winny współdziałać władze państwowe z społeczeństwem.

II. Pod względem ustrojowym:

1. Przeprowadzenie zasady dekoncentracji w myśl art. 66 konstytucji urzędów II instancji, celem skupienia i zespolenia organów administracji państwowej (Izby Skarbowej, Okręgowego Urzędu Ziemskiego, Kuratorjum Szkolnego) **pod jednym zwierzchnikiem**, t. j. wojewodą;

2. Policja państwowa powinna podlegać staroście i wojewodzie także personalnie i dyscyplinarnie;

3. Przywrócenie policji komunalnej dla miast;

4. Obsady kierowniczych stanowisk w urzędach państwowych na Pomorzu, niepodlegających wojewodzie, z wyjątkiem sądowych i wojskowych, winny się odbywać w porozumieniu z wojewodą;

5. Usunięcie z Pomorza skompromitowanych i nieodpowiednich urzędników, a wzmocnienie przyrostu urzędników pochodzących z Pomorza, celem ściślejszego zespolenia ludności pomorskiej z państwem.

III. Pod względem gospodarczym:

1. Na pierwszem miejscu stawiamy przyspieszenie rozbudowy portu w Gdyni i nowych połączeń kolejowych z naszem morzem, uważając inwestycje państwowe na Pomorzu za konieczność państwową i za dowód zdecydowanej woli do obrony Pomorza;

2. Założenie państwowej szkoły przemysłowo-handlowej dla Pomorza;

3. Utworzenie kilka oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego na Pomorzu celem regulacji kredytu dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rybactwa, aby uchronić polskie placówki gospodarcze od opanowania ich przez żywioły niepolskie;

4. Uwzględnienie w pierwszej mierze rodowitych Pomorzan przy osadnictwie i parcelacji. Uchronienie od reformy rolnej na razie majątków tych rodzin polskich, które przez dziesiątki lat w walce z niemczyzną nie tylko się ostały ale były ośrodkiem kultury polskiej na Pomorzu.

5. Uregulowanie systemu podatków bezpośrednich państwowych i komunalnych na zasadzie podatku dochodowego i powierzenie wymiaru tych podatków komisjom komunalnym pod przewodnictwem starosty resp. Prezydenta miasta i powierzenie ściągania podatków organom komunalnym.

IV. Pod względem kulturalnym:

1. Utworzenie muzeum i archiwum pomorskiego;

2. Ustanowienie osobnego Konserwatora dla zabytków architektury i archeologji pomorskiej;

3. Odpowiednie subwencjonowanie Towarzystwa Naukowego w Toruniu, celem ułatwienia mu pracy i uzupełnienia zbiorów bibljotecznych;

4. Obszerniejsze uwzględnienie historji Pomorza w szkołach powszechnych i średnich w całem Państwie i pielęgnowanie swojszczyzny na Pomorzu, jako podstawy prawdziwej miłości ojczyzny;

5. Utworzenie osobnej katedry uniwersyteckiej (w Poznaniu lub Warszawie) dla spraw morskich, żeglugi i handlu zamorskiego.

Toruń, dnia 31 sierpnia 1926 r.

Bat na rolników.

Uroczyście i szumnie zapowiedziana przez różne Kurjery, Sztandary i „Przyjaciela Ludu" roztrąbiona opieka rządu majowego nad rolnictwem po pewnej walce w łonie rządu przyoblekła się w szaty rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia ogłoszonego w numerze 91 „Dziennika Ustaw".

Rozporządzenie to, noszące tytuł o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku brzmi:

„Upoważnia się ministra spraw wewnętrznych, aby po wysłuchaniu opinji czynników fachowych i w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i dóbr państwowych regulował: a) przemiał zbóż chlebowych i wypiek; b) ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, odzieży, obuwia, nafty, węgla i żelaza, w szczególności wyznaczanie cen tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany.

Prawo regulowania cen przez ich wyznaczenie może w drodze rozporządzenia przekazać minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami: skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i dóbr państwowych — wojewodom, w Warszawie — komisarzowi rządu z prawem dalszego przekazywania tych uprawnień władzom administracyjnym I-szej instancji lub zarządom gmin miejskich i wiejskich.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 1 września.

Winni przekroczenia będą karani 6-tygodniowem więzieniem względnie grzywną do 10.000 złotych

Prawda, jak to pięknie brzmi „zabezpieczenie podaży przedmiotów powszedniego użytku i przeciwdziałanie zwyżce cen". Wiemy doskonale i pamiętamy, co kryje się za tem rozporządzeniem.

Oto, począwszy od 1 września może minister spraw wewnętrznych, wojewoda, a nawet każdy starosta wyznaczyć ceny maksymalne na mleko, masło, jaja, ziemniaki, zboże itp., a kto cenę tę przekroczy, jazda do kryminału, albo zapłać do 10.000 zł. grzywny. Przez rozporządzenie powyższe rząd otwarł szeroko wrota kryminałów dla rolników, zwłaszcza drobnych, bo wielcy sprzedają wagonowo, nie są tak bardzo narażeni na skutki rozporządzenia.

Wprawdzie rozporządzenie mówi także o regulowaniu cen odzieży, obuwia, węgla, nafty i żelaza, ale bądźmy spokojni. Doświadczenia i praktyka z lat ubiegłych poucza, że przemysłowcom i kupcom włos z głowy nie spadnie, rozporządzenie Prezydenta z 31 sierpnia całym ciężarem spadnie na barki rolników.

Oczywiście ci mają plecy przygięte od pracy, a na zgarbione plecy najłatwiej pada bat.

Niech tylko rząd nie zapomina, że te plecy, na które szykuje się bat, mogą się nareszcie wyprostować i przestaną potulnie znosić baty.

Mówi polskie przysłowie, że „mądry Polak po szkodzie". — Przysłowia tego jednak do rządu prof. Bartla nie można odnieść, gdyż w przeciwnym razie nie ośmieszałby się rozporządzeniem, które tak dało się ludności we znaki, a państwu tyle przyniosło szkody i straty. Przez rozporządzenie to i jemu podobne, rząd wydaje na siebie wyrok śmierci. „Włościanin".

Po zamachu na Mussoliniego.

Kara śmierci za zamach i spisek. — Dalsze aresztowania. — Mussolini wierzy w przepowiednie.

P. Mussolini przyjął Dyrektorjat Partji Faszystowskiej, który go prosił o jaknajszybsze zwołanie parlamentu, celem uchwalenia projektu ustawy, wprowadzającej zpowrotem karę śmierci. Przewodniczący Izby posłów p. Casertano, który wrócił w poniedziałek do Rzymu, został przyjęty przez p. Mussoliniego. Również przewodniczący Senatu sen. Tittoni przerwał urlop i wraca do Rzymu. Projekt nowej ustawy przewiduje karę śmierci nietylko za zamach przeciwko królowi i ministrom, ale również za spisek przeciwko Państwu faszystowskiemu.

Dalsze śledztwo w sprawie nieudanego zamachu na Mussoliniego wykazało, że zeznania złożone przez sprawcę zamachu bezpośrednio po aresztowaniu były fałszywe. Nazwisko sprawcy brzmi nie Giovannini, jak pierwotnie podawał, ale Gine Lucetti, urodził się w r. 1900 w Avensy w gminie Carraca w Toskanji. Lucetti przebywał w Rzymie nie od dnia 10-go września, jak twierdził, lecz od dnia 2-go lutego. Od dłuższego czasu przygotowując wraz z licznymi wspólnikami zamach na Mussoliniego. W związku z tem nastąpiły dalsze aresztowania. Policja jest przeświadczona, iż ma tu do czynienia z szeroko rozgałęzioną organizacją.

Wedle doniesień z Rzymu, Mussolini oświadczył sekretarzowi handlowemu ambasady angielskiej, który bezpośrednio po zamachu przybył do niego, że zamachy na jego życie są bezcelowe, gdyż przepowiedziano mu, że nie umrze śmiercią gwałtowną. Premjer wierzy w przepowiednie i jest pewny, że umrze śmiercią naturalną oraz, że wszelkie usiłowania dokonania zamachu pozostaną bez skutku.

„Sanacja" na całym froncie.

Po powrocie min. Zaleskiego z Genewy przewidziany jest cały szereg zmian na placówkach zagranicznych. Poseł w Londynie Skirmunt ma przejść w stan spoczynku, na miejsce jego wymieniany jest ks. Janusz Radziwiłł. Poseł polski w Moskwie prof. Kętrzyński, ma również ustąpić. Najodpowiedniejszym kandydatem na poselstwo w Moskwie jest St. Patek. Pewne trudności nasuwa ustalanie kandydatury na poselstwo polskie w Paryżu. Ambasador Chłapowski nosi się z zamiarem ustąpienia, a kandydatów z korpusu dyplomatycznego, którzy obok kwalifikacyj zawodowych mieliby środki materjalne, niezbędne dla celów reprezentacyjnych w Paryżu, niema.

„Gaz. Por. Warsz." donosi:

„Górny Śląsk ma otrzymać z rąk sanatorów nowe dobrodziejstwo w postaci nowego kuratora w osobie dra Michała Janika z Krakowa. Co p. minister oświaty zrobi z dotychczasowym kuratorem p. Stachem, jeszcze nie zadecydowano.

Po p. Grażyńskim — p. Janik.

Pan Janik jest znany na terenie małopolskim dostatecznie. Radykał, bezwyznaniowiec, był przez władze szkolne zawieszony w swej działalności nauczycielskiej po dyscyplinarce służbowej".

A ponadto jeszcze jedna dziwna nominacja w szkolnictwie.

P. minister oświaty Sujkowski, autor podręcznika o „Niepodległej Polsce" który poza innemi herezjami zawiera przepisy, jak przerobić Polskę na krainę masonerji, mianował kuratorem wołyńskim p. Kostro z Kutna, namiętnego socjalistę i filosemitę, o którym może nikt by nie wiedział, gdyby nie dał się poznać obozowi „sanacji moralnej" zakazem, zabraniającym uczniom uczestniczenia w nabożeństwie za poległych w Krakowie ułanów, wymordowanych w listopadzie 1923 roku przez bojówki P. P. S. i „Strzelca". Nic dziwnego, że p. Kostro robi teraz karjerę. Oprócz tego, ten sam minister mianował kuratorem w Brześciu niejakiego p. Lewickiego, notorycznego erotomana i bezbożnika.

„Strzelcy" napadają na policję.

W ub. czwartek o godz. 5-ej po południu policja strzelińska przytrzymała na rynku niejakiego Wojciecha Patalskiego, skazanego administracyjnie na 3 dni więzienia. Patalski, który znany jest jako prowokator i zasłynął całym szeregiem burd od dłuższego czasu uchylał się od wymierzonej mu kary. Gdy kilku policjantów chciało aresztowanego odprowadzić do komisarjatu, Patalski ostro na to zareagował i usiłował stawić czynny opór. W jednej chwili na rynku powstało zbiegowisko, przyczem w tłumie, złożonym z około trzystu ludzi, znalazł się ojciec, matka i brat Patalskiego, którzy rzucili się na policjantów. Za ich przykładem wystąpił agresywnie tłum, składający się przeważnie z tutejszych członków „Strzelca". Policjantów obrzucono kamieniami, ciągnięto za szable, a komisarzowi Czełuściowi złamano szablę, tak, że w końcu okazała się potrzeba użycia białej broni, przyczem ojca Patalskiego poraniono.

Gdy tłum napierał coraz bardziej na policję, zwrócono się o pomoc do Inowrocławia, skąd wysłano oddział, złożony z 11 policjantów, którzy po krótkiej interwencji oczyścili rynek. Aresztowano 7 osób, m. in. Patalskich Wojciecha i Jana. Przewiduje się jeszcze przyaresztowanie kilku innych osób, między innemi ojca Patalskich, który na razie znajduje się pod opieką lekarską.

Nadmienić należy, że miejscowa organizacja „Strzelca" już od dłuższego czasu zmierzała do prowokacji władz policyjnych. Na ostatniem zebraniu nawoływano do czynnego wystąpienia w związku z eksmisją pewnej rodziny, której ojciec jest członkiem „Strzelca". Sprawę tę uprzedził jednak awanturnik Patalski, który opierał się władzom, gdyż obiecano mu pomoc. Aresztowani są przeważnie członkami „Strzelca".

Prof. Kemmerer wraca do Ameryki

Prof. Kemmerer opuszcza Polskę 17. b. m. Prof. Kemmerer ma objąć w niedługim czasie stanowisko doradcy finansowego przy rządzie republiki Chili. Prof. Kemmerer pozostawi raport objętości 800 stron druku. Koszta, związane z pobytem misji w Polsce mają wynosić około 150.000 dolarów.

Zakończenie kongresu Fidacu.

W sobotę przedpołudniem odbyło się w Krakowie ostatnie plenarne posiedzenie kongresu Fidacu, na którem po wysłuchaniu sprawozdań komisyj dokonano wyboru władz i postanowiono, że następny kongres odbędzie się we wrześniu przyszłego roku w Bukareszcie. Kongres uchwalił następnie wyrazy gorącego podziękowania władzom polskim, związkom polskich kombatantów i prasie polskiej.

Lot por. Orlińskiego.

Por. Orliński, który wystartował z lotniska pod Tokio w powrotnej drodze do kraju, wskutek szalejącego orkanu musiał wylądować w Ossaka, przebywszy 650 kg.

Plebiscyt w Hiszpanji.

W niedzielę odbył się w Hiszpanji plebiscyt, mający być oceną rządów jen. Primo de Rivery. Ilość osób, która wypowiedziała się za rządem jen. Primo de Rivery przeliczyła wszelkie oczekiwania kół rządowych. Przy tej sposobności bardzo znaczna ilość podpisała manifest na rzecz Unji Patrjotycznej, na której opiera się jen. Primo de Rivera.

Minister rolnictwa o naszych zbiorach.

„Kurjer Polski" zamieścił wywiad z min. rolnictwa p. Raczyńskim o nowych zbiorach. Minister stwierdza, że na podstawie ostatnich danych, urodzaj tegoroczny można określić jako średni, przyczem w zestawieniu z okresem przedwojennym zbiory tegoroczne czterech zbóż stanowią 101,2 proc. W zestawieniu zaś z ub. rokiem, więcej niż 90 proc. Zwyżki cen na zboże w ciągu sierpnia przypisują opóźnieniu zbiorów i pilnym robotom siewnym, które spowodowały w obrotach zastój, jak również tendencjom handlarzy, którzy mieli nadzieję na zwyżkę ceny.

Podchorążówka na wygnaniu, a gmach świeci pustkami.

Głośnem echem odbiła się sprawa usunięcia Szkoły Podchorążych z Warszawy. Różne przytaczano motywy tego zdarzenia. W rezultacie wydano miljony złotych, aby postawić na swojem. Szkołę Podchorążych ulokowano w Ostrowie-Komorowie. Zdawałoby się, iż na tem koniec. Atoli okazuje się, iż gmach Szkoły Podchorążych, który miał być potrzebny niezdownie na inne cele zgóry określone, świeci pustkami. Puszczono obecnie w ruch środki, aby poszukać na miejsce Szkoły innego rezydenta. Powzięto wreszcie myśl przeniesienia do opuszczonego gmachu Muzeum Wojskowego. Poczyniono w tym celu przygotowania, wydano rozporządzenia, Atoli okazało się, iż przeniesienie Muzeum jest niemożliwe ze względów praktycznych, bowiem dokonać trzeba było podziału całego objektu.

Jak widać z tego, projekty pewnych posunięć mają charakter wyłączn. demonstracyjny. Realna ich strona sprowadzona jest do absurdu. Podchorążówkę usunięto z Warszawy,, a na jej miejsce niema reflektanta. Gmach świeci pustkami.

Wilk w owczarni.

W związku z przyjęciem Niemiec do Rady Ligi Narodów pisze jedna z francuskich gazet co następuje: „Niemcy zostały jednogłośnie przyjęte do Ligi Narodów. Nikt tem nie będzie zaskoczony. Istniał bowiem jeneralny spisek, aby wprowadzić wilka do owczarni. Jest to jeden z objawów masowej sugestji, która opisana została ze sto razy.

Niemcy będą w Lidze Narodów. Chciano tego z tą samą stanowczością, jak życzono sobie ich odrodzenia. Niemcy, które wchodzą do Genewy, mają jako kierownika państwa Marszałka Hindenburga, jako ministra spraw zagranicznych Sresemanna, ucznia Bismarka i to najlepszego, możnaby powiedzieć nawet jedynego, którego wyrobiła doktryna bismarkowska. W warunkach, w których Niemcy się znajdują, jest rzeczą niewątpliwą, że ten wielki polityk byłby się zupełnie taksamo zachował, jak to czyni jego uczeń i że byłby uznał Locarno jako odpowiedź i równomiernik słynnego spotkania w Biarritz. Cały świat zgadza się w twierdzeniu, że dzień przyjęcia był zwrotem w historji i że otwiera się nowa karta. Lecz te dane są czysto symboliczne. Głosowanie z dnia 8-go b. m. uświęca fakty dokonane już od lat trzech.

Trzeba powrócić do września 1923-go roku, aby zrozumieć fatalny zwrot jaki obecnie sprawy przybrały. W chwili, gdy spadek marki szedł równolegle z zupełnem powodzeniem okupacji Ruhry, Niemcy się rozkładały. Upadły w tymsamym chaosie i w tej anarchji, która po wojnie trzydziestoletniej uczyniła je bezbronnymi na blisko sto lat. Podano rękę Niemcom. Nie pozwolono nawet im samym się ratować. Udzielono im pomocy i kredytów. Od chwili tej trwają ich postępy, na każdym polu. Stały się znowu mocarstwem, z którem trzeba się liczyć, które usiłuje się zjednać i pochlebiać rożnego rodzaju ustępstwami i hołdami.

Starano się przywrócić stan rzeczy w Europie możliwie ten sam, jaki był w 1914 r. Doszliśmy już do tego. Ładny postęp! Ładny wynik 51 miesięcy walk, a półtora miljona poległych Francuzów i 30 miljardów długów".

Co słychać w świecie?

Zwołanie Sejmu.

Posiedzenie Senatu w celu rozpatrzenia prowizorjum budżetowego na IV kwartał b. r. odbędzie się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa 27 b. m.

Dwa nowe statki na Bałtyku.

W Ministerstwie Kolej nastąpiło sfinansowanie układu zakupna dwóch statków pasażerskich, które mają kursować między kąpielowemi portami polskiemi na Bałtyku. Statki te zamówiono w Stoczni gdańskiej. Rokowania przeprowadzone były przez Min. Przemysłu i Handlu.

Przyjazd P. Ministra Ninczicza.

Jugosłowiański Minister Spraw Zagranicznych p. Ninczc przybyć ma do Warszawy około 27-go bm. równocześnie z przyjazdem do Polski nowomianowanego Posła Jugosłowiańskiego p. Nesicz'a.

Nowa podwyżka podatków.

W kołach rządowych powstał projekt podwyższenia podatków bezpośrednich. Podwyżka ta obrócona ma być na uzyskanie potrzebnych funduszów, na podwyższenie płac urzędników państwowych.

Ministerstwo Komunikacji.

Organizacja min. komunikacji nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. Projekt min. komunikacji ma ulec dalszej rozbudowie kosztem pełnej likwidacji min. robót publicznych. Ponieważ likwidacja ta trwać musi przez czas dłuższy, rozbudowa min. komunikacji obliczona jest na kilka miesięcy.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 15 września 1926 r.

Środa dnia 15 września Nikodema m.

Wschód słońca $5.^{34}$. **Zachód słońca** $18.^{15}$.

Wschód księżyca $14.^{16}$. **Zachód księżyca** $22.^{18}$.

Czwartek dnia 16 września Korneljusza

Wschód słońca $5.^{36}$. **Zachód słońca** $18.^{13}$.

Wschód księżyca $15.^{21}$. **Zachód księżyca** $23.^{12}$.

* **Teatr Miejski.** Dzisiejsza premjera **„Mazepy"** budzi ogromne zainteresowanie nietylko w mieście, ale i na prowincji, dowodem czego są liczne zgłoszenia po bilety z okolic Torunia. Wczorajsza próba generalna z użyciem całego aparatu scenicznego dowiodła, że sprężysta reżyserja p. **St. Dąbrowskiego** da sztuce wysoki poziom artystyczny, kojarzący w sobie dokładne opracowanie ról głównych i strony dekoracyjnej tego potężnego dzieła. Pomysłowa inscenizacja reż. Dąbrowskiego i techniczne sprecyzowanie zmian skrócą antrakty do minimum. Efektowne zastosowanie półświateł łącznie ze stylizowanemi dekoracjami spotęgują nastrój i grę artystów z pp. **Wiesławską, Elertowiczową, Dąbrowskim, Brokowskim, Rygierem, Łodzińskim** na czele. Sztuka będzie powtórzona w czwartek, dnia 16 bm. Równocześnie dobiegają do końca próby z przepięknej opery Helevy'ego **„Żydówka"**, której premjera odbędzie się w piątek 17 bm., z udziałem całego zespołu operowego pod batutą Dyr. **Bojanowskiego.** Zwraca się uwagę publiczności, że zniżkowe bony abonamentowe, dostępne dla wszystkich bez obowiązku legitymowania się, a dające łączną zniżkę do 30%, sprzedawane będą w kasach teatru na wrzesień—październik **tylko do 20 b.m.**

* **Topólno,** pow. świecki. (Z jarmarku.) Tegoroczny jesienny jarmark kramny, jak i na konie i bydło odbył się w czwartek, 9 września b. r. Spędzono znaczną ilość koni i bydła, jak i na targ kramny przybyła znaczna ilość kramarzy. — Na jarmark stawiło się też kilkanaście wozów Cyganów.

* **Łowiń,** pow. świecki. (Święto strzeleckie.) W niedzielę, 5 b. m. odchodziło miejscowe Towarzystwo Powst. i Wojaków swe doroczne święto strzeleckie. Strzelanie odbyło się na strzelnicy w Łowinku. Najlepszym strzelcem został p. Józef Sznajdrowski. Wieczorem na sali p. Seidla odbyła się zabawa z tańcami.

B. Rediger.

W pamiętną rocznicę.

12. września 1901 — 12. września 1926.

(Dokończenie.)

Dn. 12. września nastąpił ostatni akt dramatu. Nie pomogły stanowcze oświadczenia oskarżonych, że kółka filomackie, w których uczyli się języka, historji i literatury, miały na celu tylko naukę. Nie odniosły skutku przemówienia obrońców, którzy dowodzili, że rzekomych przewinień tego legjonu młodzieży nie można podciągnąć pod żaden paragraf kodeksu karnego. Około godz. 8-mej wieczorem przewodniczący trybunału, znany przywódca hakatystów, dyrektor sądu ziemiańskiego Grassmann ogłosił wyrok, który nawet dla szerokich kół niemieckich musiał stanowić niemałą niespodziankę i który po wieczne czasy będzie wymownem świadectwem kultury niemieckiej. Skazano

Markwitza Aleksandra na 3 miesiące więzienia,
Orszuloka Pawła na 2 miesiące więzienia,
Makowskiego Bolesława na 6 tygodni więzienia,
Karczyńskiego Marjana na 6 tygodni więzienia,
Prądzyńskiego Józefa na 6 tygodni więzienia,
Dembka Bernarda na 3 tygodnie więzienia,
Borowskiego Leona na 3 tygodnie więzienia,
Gramsego Juljana na 3 tygodnie więzienia,
Śleskiego Jerzego na 3 tygodnie więzienia,
Sella Jana na 3 tygodnie więzienia,
Wyczyńskiego Witolda na 3 tygodnie więzienia,
Dębieńskiego Józefa na 3 tygodnie więzienia,
resztę na 2 tygodnie, tydzień, nagany; kilka uwolniono.

Z tym samym spokojem, z tym samym hartem i z tą samą pogardą, jaką okazywali podczas całego procesu, przyjęli ten niesłychany wyrok. Przyświecały im świetlne przykłady młodzieży filomackiej wileńskiej, których CREDO stało się ich duchowem dziedzictwem. Hasło „ojczyzna, nauka, cnota" którego nie mogli wypisać na żadnym sztandarze, ale które mieli głęboko wyryte w sercach, kazało im postąpić tak, jak postąpili. Słusznie wyraziły się niektóre pisma niemieckie, że taka polityka w stosunku do Polaków może tylko spowodować jeszcze intensywniejsze działanie myśli polskiej, gdyż ci skazańcy jako męczennicy pójdą między lud szerzyć polską ideę i polskie słowo.

Z dumą wspominamy dziś procesy polskich gimnazjastów i polskich akademików pod zaborem pruskim. Ostrów, Leszno, Gniezno, Poznań — to mimo wszystko piękne momenty w dziejach porozbiorowych Polski. Szczególna radość ogarnia nas na wspomnienie dni wrześniowych z przed lat dwudziestupięciu, gdy w sali sądowej toruńskiej gromada młodzieży pomorskiej dała dowody, że **kocha Polskę, nie połową, ale całą duszą.** Kornie chylimy dziś czoła przed tymi „książętami niezłomności" i serdeczne składamy im dzięki, że potrafili w chwilach największego niebezpieczeństwa i największego ucisku nie splamić honoru swego narodu. Niechaj będą przekonani, że w dziejach Pomorza zdobyli sobie złotą kartę, która stanowiła, stanowi i zawsze stanowić będzie wspaniały dokument, świadczący o głębokiem przywiązaniu Pomorza do Polski, we wszelkich Jej przejawach.

Cześć młodzieży filomackiej pomorskiej!

Cześć uczestnikom procesu toruńskiego!

* **Bukowiec,** pow. świecki. (Strzelanie wojackie). Miejscowe Towarzystwo Powst. i Wojaków urządziło w niedzielę, 5. bm. zawody strzeleckie a następnie zabawę taneczną. Najlepszy rezultat w strzelaniu w dniu tym odniósł p. Bolesław Gabrych.

* **Pruszcz,** pow. świecki. (Z życia osadników.) Walne zebranie osadników powiatu świeckiego, w którem udział wziął gen. sekretarz Pom. Związku Osadników Rolnych z Grudziądza, odbyło się tutaj w lokalu p. Seidla w przedostatnią niedzielę. Na tem zebraniu wybrany został nowy zarząd powiatowy w skład którego wchodzi część członków starego zarządu. A mianowicie na prezesa powiatowego nadal wybrano p. Drozdowskiego z Marjanek pod Świeciem, na zastępcę prezesa p. Oczachowskiego z Gołuszyc, na sekretarza p. Doberską z Kopłowa, na skarbnika p. Matuszewskiego z Górnej Grupy.

* **Chojnice.** (Okradziony na dworcu). Przyjechał onegdaj do Chojnic niejaki p. S. z Grudziądza. Ponieważ miał przy sobie 150 zł., a Chojnic bliżej nie znał, przeto nie wiedział, gdzie gotówkę tę miał zdeponować. Pobawił więc chwileczkę na dworcu, gdzie ku zdziwieniu spostrzegł, że owe 150 zł. w tajemniczy sposób ulotniły się. Amator obcej własności niestety nie pamiętał o bilecie powrotnym, wobec czego p. S. zmuszony był do odszukania obywatela, który dopomógł mu do powrotu koleją, w innym bowiem razie byłoby powiększyło się grono sportsmenów — pieszo naokoło Pomorza.

* **Strzepcz** Ciała żywcem zakopanych noworodków znaleziono dnia 3 września b. r. w Pobłociu na wybudowaniu u Głowników. Stwierdzono, że jednego noworodka, porodzonego 4 kwietnia jako dziecko płci żeńskiej, starszej swej siostry Anastazji Zofja G. wspólnie z matką zakopała żywcem za chlewem, drugie zaś porodzonego przez Zofję G. dnia 3 czerwca, starsza Anastazja, i to za szczytem domu. Zwłoki znalezione przez posterunek tutejszej Policji Państwowej, odstawiono do szpitala Panny Marji w Wejherowie. Zbrodnicze matki aresztowano.

* **Pelplin.** (Napad na księdza.) W sobotę, 11. bm. w południe został jak donosi „Pielgrzym", ksiądz Chudziński, członek Rady Nadzorczej „Pielgrzyma", napadnięty na ulicy przez p. Staszkę, b. naczelnika poczty tutejszej, i jego żonę. Godni małżonkowie znieważyli czynnie księdza Ch., chcąc napaścią swą wywołać niepokój w Pelplinie i w danym razie, korzystając z zamieszania, ulżyć sobie na „Pielgrzymie". Policja zaaresztowała napastników i po spisaniu protokółu zwolniła. Sprawa będzie miała epilog w sądzie.

Dodać należy, że p. Staszko, ogólnie na tutejszym gruncie nielubiany, został przeniesiony z awansem (na inspektora ruchu!) do Grudziądza. Tymczasem opinja tutejsza oddawna domagała się, by p. St. przeniesiono w jak najodleglejszy zakątek Rzplitej.

* **Stare Polaszki,** pow. kościerski. (Zmiany w szkolnictwie). Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego został tutejszy kierownik szkoły p. Kuhn powołany na wyższe stanowisko nauczycielskie w Skarszewach. Nieobecność jego zaznaczy się dotkliwie, ponieważ brał czynny udział w życiu społecznem. Tow. Młodzieży Polskiej straci w nim swego założyciela i wicepatrona, kółko rolnicze sekretarza, Tow. Powstańców i Wojaków referenta oświatowego i dlatego też wyżej wymienione organizacje pożegnały swego przełożonego z wielką przykrością i smutkiem. Zaznaczyć należy, że p. Kuhn pełnił funkcje organisty tutejszej parafji bezinteresownie od powstania parafji aż do tychczas, więc po jego odejściu parafja straci gorliwego organistę. Za jego pracę należy mu się gorące podziękowanie od nas, którzy odczuwamy dokliwie brak jego. Życzymy mu w dalszem jego życiu powodzenia.

* **Bydgoszcz.** (Wielkie manewry Związku Podoficerów Rezerwy pod Bydgoszczą). W niedzielę odbyły się tu wielkie manewry Podoficerów Rezerwy z Wielkopolski i Pomorza, które wypadły imponująco. W manewrach wzięło udział 1.500 podoficerów, oraz inne organizacje wojskowo - wychowawcze, a mianowicie Sokół na koniach i Harcerze. Akcja bojowa rozegrała się na polach między Tryszczynem a Morzewcem. Generałowie Skierski i Berbecki i wielu innych oficerów czynnych i nieczynnych uczestniczyli w manewrach. Udział brały też wszelkie gatunki broni, i nowoczesne uzrojenia, a mianowicie radjo, lotnicy i miny. Po ukończeniu akcji bojowej odbyła się uroczysta Msza polowa, podczas której wygłosił piękne kazanie ks. prob. Skonieczny z Bydgoszczy, przy udziale ogromnych zastępów ludności cywilnej z Bydgoszczy i okolicy. Generałowie Skierski i Berbecki oraz inni wybitni wojskowi wyrazili się z wielkiem uznaniem o sprawności podoficerów rez., którym udało się poraz pierwszy ze wszystkich organizacyj wojskowo-wychowawczych uzyskać tak pochlebne manewry. Po nabożeństwie odbył się wypoczynek i nastąpiło wydawanie smacznych obiadów z kuchni polowych; podczas obiadu i wypoczynku mieli wszyscy uczestnicy sposobność podziwiania sprawnych ewolucji lotników polskich, którzy z aeroplanów spuszczali sztuczne ognie i t. p. Po powrocie odbyła się defilada na rynku w Bydgoszczy, wieczorem na sali p. Jankowiaka w Strzenicy uroczysta akademja a w końcu zabawa taneczna.

* **Poznań.** (7-my Zjazd Katolicki). Odłożony swego czasu 7-my Zjazd Katolicki, mający się odbyć w Inowrocławiu, odbędzie się w sobotę dnia 6 i 7 listopada b. r. w Poznaniu. Ks. Prymas zatwierdził przedłożony mu przez Ligę Katolicką program Zjazdu i raczył przyjąć protektorat nad 7-m Zjazdem Katolickim w Poznaniu.

* **Kołomyja.** (Wścieklizna na Pokuciu). W powiecie kołomyjskim szerzyła się w zastraszający sposób wścieklizna psów i kotów. Władze wydały energiczne zarządzenia. Ogółem zabito około 500 psów i kotów podejrzanych o wściekliznę. Te energiczne środki walki usprawiedliwia fakt, że dwadzieścia kilka osób zostało pokąsanych przez wściekłe psy.

* **Warszawa.** (Otruł ją, aby się jej pozbyć.) Przed domem nr. 33 przy ul. Stawki znaleziono nieprzytomną 28-letnią Marję Wojciechowską vel Kozioł z objawami zatrucia esencją octową. Wojciechowska badana po odzyskaniu przytomności w szpitalu Żydowskim zeznała, że w mieszkaniu kochanka swego Józefa Kucharskiego przy ul. Stawki 33 wszczęła z nim sprzeczkę, w czasie której Kucharski przy pomocy drugiej swej kochanki, Kazimiery Borowskiej obezwładnił ją, poczem lał w gardło przemocą esencję octową. Po kilku minutach, gdy Wojciechowska straciła przytomność, wyprowadzili ją z mieszkania i porzucili na ulicy.

Wobec tych zeznań policja V-go Komisarjatu aresztowała Kucharskiego. Z rejestrów w Urzędzie Śledczym stwierdzono, że Kucharski był karany pięć razy za kradzież, w tej liczbie raz za zabójstwo połączone z rabunkiem.

* **Lublin.** (Tchórzliwy pasażer.) W sobotę podczas lotu propagandowego w Garbowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie, gdy do samolotu wsiadł pasażer, a pilot ruszył śmigę, pasażer przestraszony hukiem motoru, wyskoczył z aparatu w chwili, gdy ten odrywał się od ziemi, skutkiem czego samolot wywrócił koziołka, druzgocąc podwozie i skrzydła.

* **Częstochowa.** (Znów cud na Jasnej Górze). Dnia 8 bm. zaszedł na Jasnej Górze znowu wypadek cudownego uzdrowienia. Mianowicie 22-letni robotnik Józef Wałęga z Bud w Wielkopolsce, który odbył 10-dniową pielgrzymkę na kulach do Częstochowy podczas nabożeństwa nagle opuścił kule, krzyknąwszy głośno: „jestem uzdrowiony" i o własnych siłach wyszedł z kościoła. Specjalna komisja na czele z Ojcem Piusem Przeździeckim zbadała sprawę i sporządziła odpowiedni protokół.

Z TEATRU.

Przedstawienie inauguracyjne Opery.

Otwarcie sezonu teatralnego nastąp. w niedzielę (12. 9. br.)

Jak zazwyczaj wszystkie polskie zespoły operowe, tak i Toruń poświęcił ten wieczór inauguracyjny Moniuszce, wznawiając jego nieśmiertelną „Halkę". Usłyszeliśmy w roli tytułowej na stałe zaangażowaną p. Marję Kałuską, zdradzającą niezwykłe zdolności głosowe a przedewszystkiem aktorskie, przyczem w niemałej mierze do odtworzenia wiernej postaci Halki przyczyniły się jej warunki zewnętrzne. Głosowo znać młoda artystka spotyka się z pewnemi trudnościami przy wykonaniu niższych i wyższych pozycyj, tu przeważnie przy decrescendach. Czy powodem była chwilowa niedyspozycja, niewątpliwie dalsze występy p. Kałuskiej wykażą sprzeczność tego sądu. Godnie wystąpił — niestety tylko gościnnie — p. Stanisław Kowalski w interpretacji Jontka. Artysta, dysponując dźwięcznym głosem i wyraźną dykcją, postać Jontka oddał bardzo starannie. Pełnej swobody była jego gra, którą „brał" widownię. Reszta ról — jak dawniej — spoczywała w wytrawnych rękach p. Adamkiewiczównej (Zofja), reżysera p. Kruglowskiego (Janusz), p. Popiela (Stolnik), p. Bolko (Dziemba). Chóry, zasilone kilkoma śpiewakami „Lutni", brzmiały poprawnie. Balet dobry. Partje orkiestrowe pod niezmordowanem kirownictwem p. dyr. Bojanowskiego — mimo ciągłych zmian i koniecznej redukcji (brak harfy) wśród zespołu — wypadły ponad oczekiwanie. R.

Listy od Przyjaciół z Toruńskiego.

Szczerość za szczerość.

„Pomorzanie na wschód — Małopolanie na zachód".

Taką zasadę głosi tutaj na zebraniach instruktorka p. B., osoba bardzo nauczała, wygadana i dowcipna. Rzeczywiście dowcipem jest uzasadnienie tej zasady: Pomorzanie mają iść na wschód, by tam szerzyć kulturę rolniczą i życiową. Małopolanie natomiast i Królewiacy powinni zająć ich miejsce na Pomorzu, żeby tu wprowadzić polskość, a szczególnie poprawny język polski. Znaczy to, że Małopolanie i Kongresowiacy mają za to, że bez własnej zasługi mówią poprawnie po polsku, otrzymać wzorowe warsztaty pracy rolnej na Pomorzu, przez Pomorzan z dziki swej wzorowej pracy i zabiegliwości posiadają piękne gospodarstwa, mają podejmować się zadań, których rodakom tamtejszym spełnić się nie chce.

Czy owa pani instruktorka uważa nas Pomorzan za tak beznadziejnie ciemnych i głupich, że podobne rady i zasady nam głosi? Dziwnym sposobem to samo zdanie wypowiedział również pewien pan z b. Kongresówki, który, nabywszy tutaj gospodarstwo, zaczyna grać tutaj pana i nam gburom zasiedziałym narzucać się za patrona. Możnaby pomyśleć, że ten pan i ta pani chcą u nas przeprowadzić nowomodną kolonizację i że już mają całe tuziny krewniaków i znajomych, którzy chcą, którzy chcieliby tu na naszych gospodarstwach osadzić chcieli.

Dziękujemy za szczere słowo, a nie chcąc pozostać dłużni, płacimy równą szczerością. My tu siedzimy na ziemiach odziedziczonych po przodkach naszych, i nie myślimy ich rzucać ani w dobrej ani w złej doli. Poprawnego mówienia po polsku nauczymy się my i dzieci nasze nawet tutaj na Pomorzu prędzej, niżbyśmy zdołali doprowadzić do kultury zaniedbane grunta gdzieś na wschodzie. Niech rolnicy z dzielnic wschod., nauczywszy się u nas prawidłow. gospodarki, zanoszą nabytą tutaj naukę do swych stron. Będzie to im łatwiej niż nam, którzy nie potrafimy się wżyć w tamtejsze stosunki. Tak będzie stanowczo lepiej i uczciwiej niż bez pracy żądać kołaczy.

Niedopytalski i Niebylski.

Ostatnie wiadomości.

Przed wejściem Polski do Rady Ligi Narodów.

Donoszą z Genewy, że miejsca w Radzie Ligi rozdzielone być mają w następujący sposób: miejsca jednoroczne otrzymają Belgja, Urugwaj, oraz Łotwa, Estonja lub Portugalja; miejsca dwuletnie Holandja, Kolumbje oraz Salvador lub Chiny; miejsca trzyletnie Polska Rumunja i Chili. Tak zw. „ponowna wybieralność" ma być przyznana tylko Polsce. Czwartek zadecyduje, jakie państwa wejdą do Rady.

„Sanatorzy" o Pomorzu.

„Polska Zbrojna" i „Głos Prawdy" zajmują się dzisiaj znowu stosunkami na Pomorzu. Niema wogóle dnia, aby pisma z obozu „sanacji moralnej" nie pisały o sprawach dzielnicy zachodniej. „Głos Prawdy" zamieszcza artykuł skierowany przeciwko Związkowi Pomorskiemu, jako organizacji rzekomo separatystycznej.

„Nasi" w Berlinie.

Od 1 stycznia do 1 bm. odwiedziło Berlin 19.000 obywateli polskich. Cyfra ta kroczy na pierwszym miejscu europejskich gości stolicy Niemiec. Według przypuszczalnych obliczeń kontyngent żydów wynosi przeszło 80 proc.

Kurs dolara.

Dolar nieurzędowo w Warszawie 9,01 tendencja nieco mocniejsza.

Dział gospodarczy.

Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza w Poznaniu.

Od 26 września do 3 października odbędzie się na terenie Miejskich Targów w Poznaniu pod protektoratem p. Ratajskiego, prezydenta m. Poznania, oraz p. Wiktora Szulczewskiego, prezydenta Wlkp. Izby Rolniczej, dla uczczenia 25-letniego jubileuszu istnienia i działalności poznańskiego Towarzystwa Ogrodniczego, jubileuszowa wystawa ogrodnicza.

Wskutek zgłoszeń uczestniczenia w wystawie wszystkich dzielnic Polski, wystawa stanie się krajową i reprezentować będzie ogrodnictwo niemal z całej Polski.

Niektóre działy produkcji ogrodniczej wystąpią w sposób w Polsce jeszcze nie widziany. Do takich działów należy szkółkarstwo owocowe i ozdobne, które zajęło już powierzchnię 10 000 m². Na drugiem miejscu idzie dział kwieciarstwa, zajmujący w pałacu targowym przestrzeń 4 000 m². Bardzo obiecująco przedstawia się nasiennictwo, w którem występują jako wystawcy wszystkie firmy, operujące na terenie Wielkopolski i Pomorza oraz cały szereg firm z Warszawy i Krakowa. Dział warzywnictwa reprezentowany jest przez producentów wielkopolskich oraz Warszawski Związek Producentów Warzyw. Poza tem zgłosiły swój udział zbiorowe wystawy warzyw z Bydgoszczy i miasta Łodzi. Na ukończeniu znajduje się organizacja działu owocowego i przetworów. Pszczelnictwo wielkopolskie jest już zorganizowane w całości. Prawie wszystkie pawilony i tereny na polu zostały już wydane, co wskazuje najlepiej na bardzo liczny udział wystawców. Komitet wystawy, dążąc do zainteresowania sfer włościańskich stworzył na terenie wystawy wzorowy ogród włościański, oparty o stylowy dom wiejski. Ogród ten ma służyć jako przykład naoczny, jakie ogrody należy tworzyć na wsi.

Likwidacja własności niemieckiej.

Komitet Likwidacyjny w Poznaniu ogłosił w „Monitorze Polskim" sprzedaż osad rentowych: Gortatowo 19 w powiecie poznańskim, obszaru 22,02,85 ha własność Wilhelma Willinga; Ruchocin 34 w pow. witkowskim, obszaru 31,21,22 ha, własność Wilhelma Retza żony z domu Wendt; osada Buk-Góralski w pow. brodnickim obszaru 22,27,40 ha, własność Edwarda Schultza i Emmy 10,42,80 ha, własność Alberta Bochma i jego żony z domu Surmann; osada rentowa Łubianka w pow. toruńskim, obszaru 17,02,00 ha, własność Adolfa Kühne i jego żony z domu Goericke; osada rentowa Sławęcin w pow. chojnickim, obszaru 36,37,06 ha, własność H. Gross - Osterhuesa i jego żony z domu Rowing; osada rentowa Stary Bukowiec w powiecie kościerzyńskim, obszaru 39,57,87 ha, własność Reinholda Pirch; osada rentowa Czarnylas w pow. odolanowskim, obszaru 17.17.01 ha, własność Ernsta Brittschocka; osada rentowa Podlaski-Wysokie w pow. wągrowieckim, obszaru 17.17.01 ha, własność Wilhelma Hobeina i osada rentowa Karzewo 6, obszaru 13,71,54 ha własność Heinricha Schultego i żony jego z domu Kasling; osada rentowa Karsewo 15, w pow. witkowskim należąca do Fritza Jindliga i jego żony Minny z domu Olfe; osada rentowa Krosienko 2 w pow. obornickim, własn. Henryka Poppera. Zgłoszenia reflektantów przyjmuje Urząd Likwidacyjny w Poznaniu.

ZIEMIOPŁODY.

Żyto 31.00—32.00, pszenica 42.00—45.00, jęczmień zw. 25.00—27.00, jęczmień brow. 30.00—33.00, owies 25.50—27.00 mąka żytnia 70-proc. wł. work. 48.25, mąka żytnia 65-proc. wł. work. 49.75, mąka pszenna 65-proc. wł. work. 67.50—70.50, ospa żytnia 20.50—21.50, ospa pszenna 22.50, groch jad. Victoria 65.00—80.00, rzepak 64.00—67.00, gorczyca 60,00 do 80,00. — Usposobienie niejednolite.

CO I KOGO POLECAMY

Polski Whisky **Winkelhausen** Wypalanki winne

Na sezon polowań

polecam dubeltówki nowe już od 140 zł oraz amunicję wszelkich kalibrów

Reparację wykonuję szybko tanio i fachowo

W. JUST

mistrz puszkarski - Toruń, Wielkie Garbary nr. 21.

TEGOROCZNY

ZARYBEK KARPIA

lustrzaki (Spiegelkarpfen)

pochodzący od selekcyjnych karpi oddaje

Dom. Montowo

kolej i poczta Montowo — telefon nr. 4

i przyjmuje

już dziś zamówienia na jesień

odbiór w własnych naczyniach przy stawach.

Probiernia i Winiarnia

oraz sprzedaż butelkowa win i wódek krajowych i zagranicznych po cenach konkurencyjnych poleca

Edmund Szymański,

Telefon nr. 93. Toruń Łazienna nr. 23.

Kto chce

osiągnąć maksimum wydajności swej gleby, użyźnia ją

wapnem nawozowem

Dostarcza takowe na dogodnych warunkach kredytowych i po korzystnych cenach

„Wapniarnia Miasteczko"

Sp. Akc.

Fabryka w Miasteczku n/Notecią, powiat Wyrzysk.

Telefon - Miasteczko Nr. 11.

Zarząd w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, tel. 62-66

Polecam swój

zakład krawiecko-kuśnierski

Mody najnowsze. — Ceny umiarkowane.

Gwarantuję za dobre i solidne wykonanie.

Specjalność: Wykonanie wszelkich futer, kołnierzy i mufek.

ST. KOPEC, TORUŃ, ul. Sukiennicza 18.

OGŁOSZENIA

DO

„POMORSKIEGO KALENDARZA ROLNICZEGO"

NA ROK 1927

PRZYJMUJE

POMORSKA DRUKARNIA ROLNICZA, TORUŃ

ulica Bydgoska 56.

Prospekty wysyłamy na żądanie.



Okucia budowlane, Artykuły dla rolnictwa, Sprzęty domowe i kuchenne, Pompy, Piece, Lemiesze, Podkowy, Latarnie, Narzędzia itd.

poleca

Paul Tarrey, Toruń, Stary Rynek 21

Telefon 138.

Chcesz pieniędzy cały stos

kup u Billerta w Toruniu los

14-ej loterji państwowej.

Co drugi los wygrywa!

Cena losu: 1/4=10 zł, 1/2=20 zł, 1/1=40 zł.

Najwyższa wygrana 500.000 - pół miljona zł

oprocz tego 40,000 wygranych po 300 000, 200 000, 100 000, 50,000. 40 000, 25 000. 20 000, 15 000, 10 000, 5 000 złotych i t. d. i t. d.

wpłaty najtaniej przez P. K. O. 207 924 Poznań, lecz wysyła się też przez zalicz.

Plany i przepisy na żądanie wysyłam gratis.

PAWEŁ BILLERT

Kolektura Loterji Państwowej w TORUNIU Nowy Rynek narożnik Prostej

Subkolektura w Chełmży u Bol. Wiśniewskiego ulica Toruńska Nr. 24.

w Kruszwicy Stan. Glińskiego Rynek,

w Gniewkowie Rysz. Taniewskiego.

Kamień modry

oliwy, smary, farby pokosty i wszelkie chemikalja

poleca korzystnie

„DROGERJA POD KORONĄ"

L. RYCHTER

TORUŃ, ul. Chełmińska 12. Tel. 102.

Ogłaszajcie w „Ziemi Pomorskiej"

Gospodyni

wdowa, poszukuje posady najchętniej od zaraz.

Zgłoszenia do Ziemi Pom. pod „H. S. M." 136.

Ogrzewania centralne

budyńków mieszkalnych, oranżerji, remont lokomobil, traktorów i t. d. wykonuje

Przedsiębiorstwo Techniczne

Rożański,

TORUŃ,

Mostowa 20 Tel. 246

Kupujemy:

zboże wszelkiego rodzaju nasiona i wełnę

płacąc najwyższe ceny dzienne.

Dostarczamy:

na korzystnych warunkach

artykuły pastewne, węgiel i t. d.

Bank Kwilecki, Potocki i Ska

Sp. Akc.

w Poznaniu

Oddział w Toruniu

ulica Mostowa 32.

Tel. 644 i 1000. Adr. telegr. Kwilecki, Potocki Toruń.

Kwit

Niniejszem zamawiam na IV. kwartał (październik, listopad i grudzień 1926 r.) wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKĄ"

(daw. „Przyjaciel Rolnika")

z odnoszeniem w dom za 2,95 zł.

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: ....

Pokwitowanie pocztowe

Sumę 2,95 zł. za „Ziemię Pomorską" z odnoszeniem w dom odebrałam.

dnia 1926

Urząd pocztowy

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych Tow. Akc. Św. Ducha 27. Telefon 111.

pośredniczy -- bezinteresownie w transakcjach zamiennych na używane maszyny rolnicze szczególnie **młocarniane garnitury parowe.**

Adr. telegr. „Inofama" **Ekspertyzy — porady techniczne wszelkiego rodzaju bezpłatnie.** Adr. telegr. „Inofama"

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A w Toruniu. — Za redakcję odpowiada Władysław Kłosowski.